

KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ - KOŚCIÓŁ

Abp Dziwisz: nominacja kardynalska wielkim wyróżnieniem i zobowiązaniem



Metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz odbiera gratulacje w Kurii Metropolitalnej w Krakowie, 22 bm. Abp Stanisław Dziwisz został tego dnia wyniesiony przez papieża Benedykta XVI do godności kardynalskiej.

PAP/Jacek Bednarczyk

Arcybiskup Stanisław Dziwisz powiedział, że ma świadomość, iż nominowanie go na godność

kardynalską jest wielkim wyróżnieniem, a zarazem zobowiązaniem. W środę podczas spotkania ze współpracownikami w

kaplicy Pałacu Arcybiskupów Krakowskich mówił, że chciałby nadal pozostać "księdzem Stanisławem".

Benedykt XVI zapowiedział w środę, że konsystorz, na którym powoła nowych kardynałów, w tym abpa Stanisława Dziwisza, odbędzie się 24 marca.

"Zdaję sobie sprawę ze znaczenia tej decyzji Ojca Świętego Benedykta XVI, w której odnajduję również obecność Sługi Bożego Jana Pawła II, naszego Ojca Świętego" - mówił abp Dziwisz.

Metropolita krakowski podkreślił, że ma świadomość, iż "nominacja ta jest wielkim wyróżnieniem, a zarazem i zobowiązaniem". "Wiąże mnie ona jeszcze bardziej z Kościołem powszechnym poprzez służbę Ojcu Świętemu. Przez przynależność do kolegium kardynalskiego staje się członkiem kleru rzymskiego, który w szczególny sposób winien być do dyspozycji Ojca Świętego, biskupa Rzymu, i wspierać go we wszystkich działaniach dla dobra ojczeni Chrystusowej" - powiedział.

Do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przybyli w środę m.in. biskupi pomocniczy, kapituła katedralna, księża, siostry zakonne i świeccy pracownicy kurii metropolitalnej, przedstawiciele władz Małopolski oraz dziennikarze. Do kaplicy abp Stanisław Dziwisz wszedł razem z kardynałem Franciszkiem Macharskim.

Kiedy bp Jan Szkołański w imieniu zebranych zaczął swoje przemówienie słowami: "Księża kardynał Stanisław" rozległy się brawa. Bp Szkołański podkreślił, że ten dzień "jest ukoronowaniem dotychczasowej drogi życia księdza kardynała, a szczególnie wiernej, pokornej, ofiarnej służby wobec ks. kardynała Karola Wojtyły i Ojca Świętego Jana Pawła II".

Jako trzy najważniejsze wydarzenia w tej służbie bp Szkołański wymienił: moment zaraz po wyborze Wojtyły na papieża, zamach na Jana Pawła II i jego odejście. Zapewnił, że za abpa Dziwisza modli się i będzie się modlił Kościół krakowski i Kościół w Polsce.

"Purpura to jest wezwanie do no-

wej służby, niesienia nowego krzyża i do udziału w nowy sposób w tajemnicy Kalwarii. Cieszymy się, składamy życzenia, otaczamy opieką. I niech wszystkie nasze myśli i życzenia skupią się w tym jednym: +Sursum Corda+ ("W górę serca")" - mówił Szkołański, odwołując się do biskupiej dewizy Stanisława Dziwisza.

Abp Dziwisz mówił skromnie: "Byłem przedtem w Krakowie księdzem Stanisławem, w Rzymie byłem don Stanisławo, przez 27 lat. I tam zostałem don Stanisławo. Chciałbym żeby i w Polsce był ksiądz Stanisław (...) Proszę mnie nazywać ksiądz Stanisław. Nic więcej".

Dodał, że trudno mu mówić o wewnętrznych przeżyciach, "w których dominuje wdzięczność Bogu i ludziom". Metropolita krakowski powiedział, że nominację kardynalską przyjmuje "z pokorą i miłością w duchu posłuszeństwa", jak tego uczył się od Jana Pawła II.

Abp Dziwisz wspominał, że miał szczęście być blisko ks. kard. Karola Wojtyły po konsystorzu w 1967 r. "Widziałem jego radość, że mógł przywieźć swoją nominację kardynalską jako dar dla Kościoła krakowskiego i dla całej Polski" - mówił Dziwisz.

I przywołał słowa kard. Wojtyły, który powiedział "jeszcze bardziej mam Wam służyć, mam służyć całemu Kościołowi w Polsce, mam służyć całemu Kościołowi Chrystusowemu na ziemi, służąc w szczególny sposób - Wam".

"Pragnę te słowa Ojca Świętego Jana Pawła II zapisać głęboko w moim sercu i uczynić je na miarę moich możliwości programem posługiwania Kościołowi krakowskiemu" - zaznaczył abp Dziwisz.

Abp Dziwisz będzie trzecim kardynałem w Archidiecezji Krakowskiej. Dwaj pierwsi to kard. Franciszek Macharski i kard. Stanisław Nagy.

Sylwetka

Metropolita krakowski abp Stanisław Dziwisz został w środę wyniesiony przez papieża Benedykta XVI do godności kardynalskiej. Był przez lata bliskim współpracownikiem Karola Wojtyły, a jako sekretarz osobisty papieża stał się jego powiernikiem, doradcą, przyjacielem, a w latach ciężkiej choroby - również opiekunem.

Urodzony 27 kwietnia 1939 roku w Rabie Wyżnej na Podhalu, w 1963 roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Wojtyły, po czym podjął pracę duszpasterską jako wikariusz parafii w Makowie Podhalańskim. Od 1966 roku był kapłanem Karola Wojtyły.

W 1978 roku obronił pracę doktorską na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie.

Po wyborze na Stolicę Piotrową Jan Paweł II powołał go na swego osobistego sekretarza i na tym stanowisku Stanisław Dziwisz pozostał przez ponad 26 lat pontyfikatu, aż do śmierci papieża.

W 1996 roku Jan Paweł II mianował swego sekretarza tzw. infułatem numerowanym, jednym z siedmiu uprawnionych do stwierdzania autentyczno-

ści podpisu papieża. Wkrótce Stanisław Dziwisz został kanonikiem generalnym Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, a dwa lata później otrzymał z rąk papieża sakrę biskupią.

Został biskupem tytularnym San Leone we włoskiej Kalabrii (bez przydziału konkretnej diecezji). Jan Paweł II powierzył mu również obowiązki drugiego prefekta Domu Papieskiego, odpowiedzialnego za przygotowywanie spotkań i audiencji papieża. Przyjął dewizę biskupią "Sursum Corda" ("W górę serca"). W 2003 roku papież mianował go arcybiskupem.

Pozostając u boku Jana Pawła II przez 26 lat pontyfikatu, abp Dziwisz stał się też jego "aniołem stróżem".

"Góral obdarzony zdrowym rozsądkiem i rzadkimi umiejętnościami" - jak mówili o nim przyjaciele z Domu Papieskiego - zareagował jak zawodowy ratownik, gdy papież został ciężko ranny 13 maja 1981 roku w zamachu na Placu Św. Piotra. Lekarze w słynnej klinice Gemelli, dokąd ks. Dziwisz przytomnie kazał zawieźć ciężko rannego papieża, zgodnie stwierdzili, że Jana Pawła II uratowała zimna krew i umie-

jętności jego sekretarza. Jako sekretarz papieża wiedział wszystko, ale zachowywał milczenie. Życzliwy dla ludzi, nigdy nie zabiegał o popularność i władzę dla siebie. Kiedy papieżowi coś zagrażało, ks. Stanisław pierwszy to dostrzegał - podkreślają włoscy biografowie Jana Pawła II, pisząc z uznaniem i wielką sympatią o roli abpa Stanisława Dziwisza u boku papieża.

Jako arcybiskup-sekretarz papieża i drugi prefekt Domu Papieskiego, był też jednym z najbliższych doradców Jana Pawła II w trakcie organizowania obchodów Wielkiego Jubileuszu Drugiego Tysiąclecia.

Po śmierci Jana Pawła II powrócił do kraju. W czerwcu 2005 roku został mianowany przez Benedykta XVI metropolitą krakowskim. Pod koniec sierpnia abp Dziwisz uroczyste objął obowiązki metropolity. Za program swojej posługi duszpasterskiej przyjął słowa Jana Pawła II: "Człowiek jest drogą Kościoła". Dał temu wyraz zaraz po ingresie, gdyż jednym z pierwszych miejsc, jakie abp Dziwisz odwiedził, była kuchnia dla ubogich, gdzie wspólnie z bezdomnymi zjadł posiłek.

W październiku 2005 roku podczas obchodów Dnia Papieskiego, abp Dziwisz ogłosił decyzję o stworzeniu w Krakowie centrum poświęconego Janowi Pawłowi II. Oficjalnie Centrum Jana Pawła II "Nie lękajcie się", które-

go pracami kieruje prof. Andrzej Zoll, powołano w styczniu 2006 roku. Jego zadaniem jest upamiętnienie papieża Polaka poprzez stworzenie w Łagiewnikach ośrodka, w którym znajdą się m.in. hospicjum, szpital, centrum pomocy rodzinie, muzeum pontyfikatu i biblioteka.

W listopadzie 2005 roku w Katedrze na Wawelu miało miejsce zaprzysiężenie członków trybunału rogatoryjnego, który w Polsce przesłuchuje świadków w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Abp Dziwisz do kierowania pracami tego trybunału wyznaczył bpa Tadeusza Pieronka.

O metropolie krakowskiej było głośno w mediach za sprawą listu do dziekanów i proboszczów parafii na Podhalu dotyczącego liturgii. Abp Dziwisz napisał, żeby "w liturgii słowa nie zastępować zatwierdzonych tekstów lekcjonarza mszalnego czytaniem i psalmami pochodzącymi z wydanego niedawno tłumaczenia Nowego Testamentu na gwara góralską". List ten był jedynie przypomnieniem zasad dotyczących liturgii ogłoszonych przez watykańską Kongregację ds. Kultu Bożego, a nie oznaczał kategorycznego zakazu używania gwary w świątyniach.

Podczas "Dni Skupienia" zorganizowanych w Krakowie przez Platformę Obywatelską metropolita przyjął kilkudziesięciu polityków tego ugrupowania. To po tym spotkaniu w mediach

pojawiła się wypowiedź Jana Rokity: "niech w Polsce wygra 'katolicyzm łagiewnicki' zamiast 'toruńskiego'".

Abp Dziwisz dostrzegł potrzebę wprowadzenia w Archidiecezji Krakowskiej nadzwyczajnych szafarzy komunii św. Zdecydował także, że zostanie powołana komisja historyczna "Pamięć i Troska", która ma się zająć badaniem dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej, dotyczących ról i postaw, a także cierpień kapłanów pracujących na terenie archidiecezji w czasach PRL. Stało się to po apelu ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, który publicznie zwrócił się do duchownych o samoczyszczenie tego środowiska i ujawnienie, kto współpracował z SB i donosił na Karola Wojtyłę i jego następcę kard. Franciszka Macharskiego.

Abp Dziwisz jest postacią popularną i rozpoznawaną przez wiernych, nawet podczas wyjazdów na narty. Dużą popularnością cieszy się również w mediach. Na wywiad z nim czekają obecnie 54 redakcje - w większości zagraniczne stacje telewizyjne.

W 1998 roku został odznaczony Orderem Wyzwolenia im. św. Marcina (odznaczenie rządu Argentyny).

Jego ulubione lektury to przede wszystkim publikacje z dziedziny historii.